

Grupa 4 latków – propozycje dla rodziców do pracy z dzieckiem w domu

Tydzień I – temat „Witamy Wiosnę”

- Słuchanie opowiadania: „Suknia pani wiosny”

Dwa jeże z niecierpliwością wyczekiwały nadejścia pani wiosny. Wiedziały, że jest to piękna pani, która znana jest z tego, że jest bardzo elegancka. Znana jest z tego, że przychodzi z wizytą w bardzo pięknych sukniach. A czym nas zaskoczy tej wiosny? Jeże były tego bardzo ciekawe.

- ja myślę, że pani wiosna w tym sezonie pojawi się w długiej żółtej sukni. W kolorze słońca będzie jej do twarzy. Może wówczas bardziej spodoba się słońcu i dzięki temu przyjdą ciepłe dni.

- a ja myślę, że pani wiosna przybędzie w sukni w kolorze zielonym. Będzie w niej wyglądać bardzo świeżo. Jak przejdzie się w niej po polach, to na pewno trawa będzie chętniej rosła.

- ładnie będzie wyglądać w sukni błękitnej. Jak w niej nad rzeką stanie, wszelkie lody wnet się roztopią, a źródłana woda popłynie aż do morza.

- najładniej będzie wyglądać w sukni w kwiaty. Wokół niej będą latać motyle. Wówczas świat będzie bardziej kolorowy.

Tak mijały kolejne dni, a wiosny nikt nie widział. Jeże zaczęły się zastanawiać, coż takiego się stało z panią wiosną? Dlaczego ich nie odwiedza?

- może pani wiosna zniszczyła suknię w podróży i nie może się nam teraz pokazać?

- a może pani wiosna pobrudziła suknię błotem i musi ją wyczyścić zanim się nam w niej pokaże?

Mijały kolejne dni, a jeże ciągle wiosny nigdzie nie widziały. Było to bardzo dziwne. Aby to wyjaśnić udały się do sowy, która ponoć wszystko wiedziała.

- sowo, powiedz nam, dlaczego pani wiosna nie chce na odwiedzić? - zapytały jeże.

- jak to, przecież była u was wczoraj, przedwczoraj i przed- przedwczoraj. Jest u was od już od wielu dni – wyjaśniła sowa.

- jak to, my przecież jej nie widzieliśmy – dziwiły się jeże.

- może nie przyglądaliście się zbyt uważnie – wytknęła sowa.

- wyglądaliśmy wiosny codziennie. Na pewno jej nie było – upierały się jeże.

- ależ była – równie uparcie odpowiedziała sowa.

- jeśli tak, to w jakiej była sukni? – zapytały jeże, chcąc tym samym dowieść, że to one mają rację.

- suknia pani wiosny jest w kolorze wiosny – wyjaśniła sowa dodając - gdy ogrzewa was w południe ciepłym słońcem ma suknie w kolorze żółtym, gdy spaceruje po łące, jej suknia jest zielona, gdy nad wodą stoi, suknia jest niebieska, a gdy na tle kwitnącego sadu się pojawia, to suknię ma koloru kwiatowego.

- to dlatego pani wiosny nie możemy zobaczyć – stwierdziły jeże.

- ależ przeciwnie, panią wiosnę widać wszędzie. Jeśli dostrzeżecie ciepłe słońce, zieloną trawę, płynącą wodę w rzece, czy kwitnące kwiaty, bądźcie pewni, że za tym wszystkim stoi pani wiosna.

Jeże wracając od sowy uważnie się rozglądały. Tym razem bez trudu odnalazły panią wiosnę.

Zadania dla dzieci:

- 1- Opowiedz treść opowiadania.
- 2- Wymień jakie zwierzątka występowały w opowiadaniu
- 3- Narysuj ilustracje do dowolnego fragmentu opowiadania
- 4- Opisz własnymi słowami jak wygląda Pani Wiosna

- Wyklejanka/wydzieranka obrazkowa Pani Wiosna (wypełnianie konturu sylwetki wiosny dowolną formą artystyczną)



- Spacer w okolicy domu, szukanie pierwszych oznak wiosny (nazywanie roślin, zwierząt i zjawisk atmosferycznych), zabawy ruchowe na powietrzu, z piłkami, skakankami, rysowanie kredą
- rozwiązywanie zagadek o wiosnie:
 - Co to jest? Wiosną na drzewie się zieleni, ale opada na jesieni? (odp: Liść)
 - Gdy śnieg zginie, kwiaty rosną a tę porę zwiemy? (odp: wiosną)

- Wietrzyk wiosnę niesie, ciepłe są już ranki. A za wioską w lesie zakwitły..... (odp: sasanki)
- Wiosną słyszysz jej kukanie. Je gąsienice na śniadanie (odp: Kukułka)
- Kto to? Powrócił do nas z dalekiej strony, ma długie nogi i dziub czerwony. (odp. Bocian)

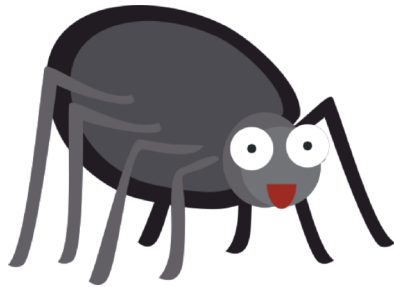
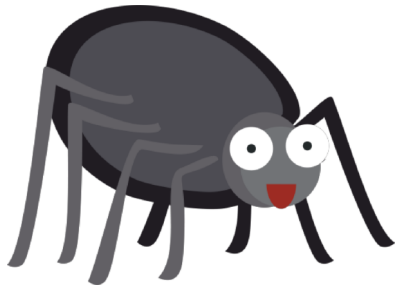
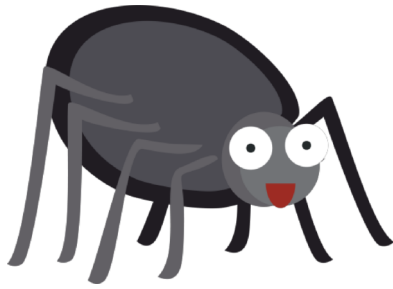
- Pokoloruj kwadracik z cyfrą odpowiadającą liczbie zwierząt na obrazku.



8

4

2



3

6

9



5

4

9

Tydzień II – „Nadeszła wiosna”

- Słuchanie i nauka wierszyka „Wiosna”:

Przyszła do nas pani wiosna,

cała w sukni z kwiatów.

Uśmiechnięta i radosna,

wśród lecących ptaków.

Powróciły z nią bociany,

z dalekiej Afryki.

Żaby w stawie się zbudziły,

misie i jeżyki.

W krzewach słysząc śpiew skowronka,

słońko mocniej grzeje.

Na listeczku śpi biedronka,

wiatr leciutko wieje.

Witaj wiosno! Piękna pani.

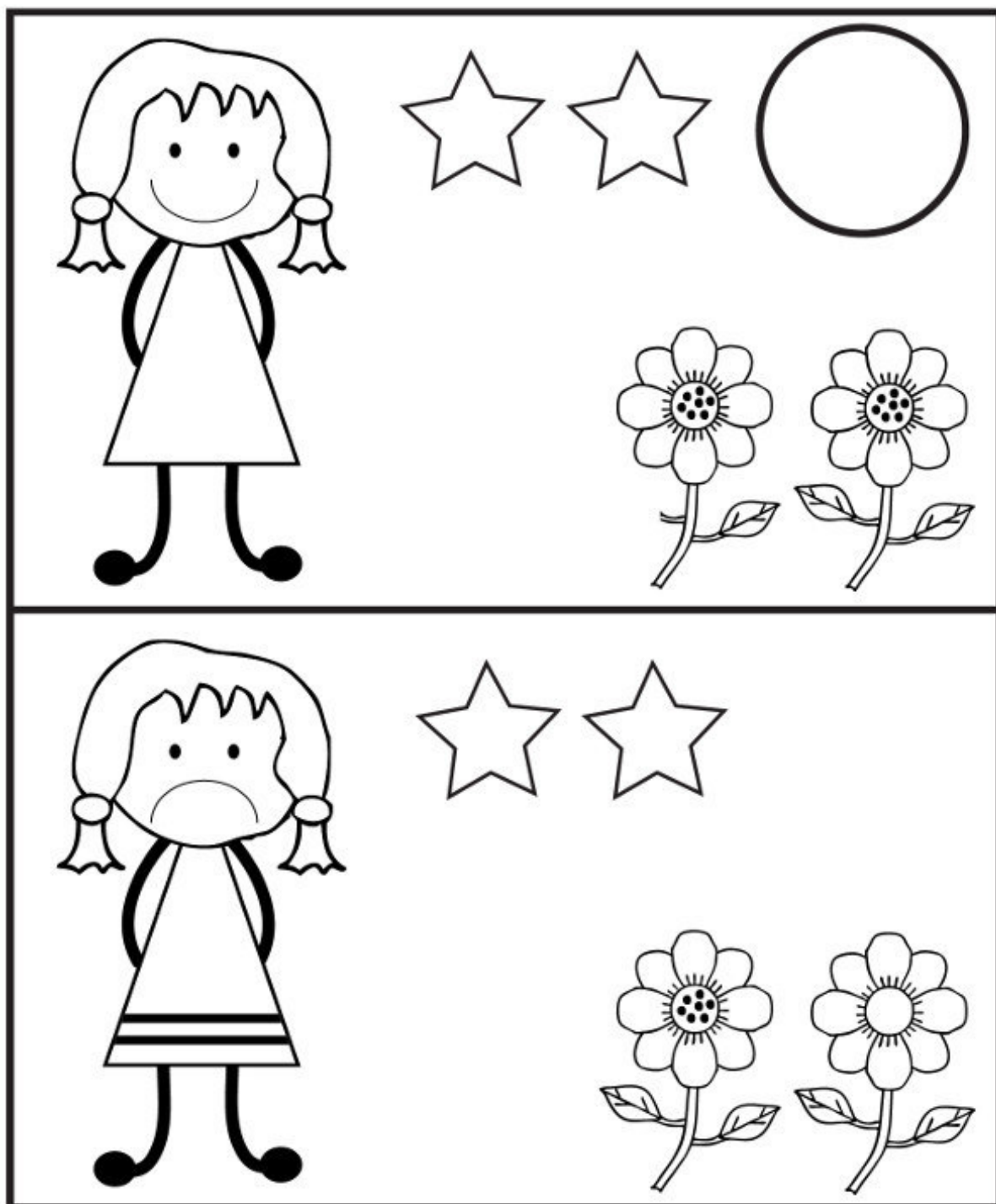
Ciesz się nas twój powrót.

Zieleń liści, świerszczy granie,

kwiatów pełen ogród.

- Rysowanie ilustracji do poznanego wiersza dowolną techniką

- Pokoloruj i znajdź różnice między obrazkami.



ZNAJDŹ 5 RÓŻNIC POMIĘDZY OBRAZKAMI



ZNAJDŹ 5 RÓŻNIC MIĘDZY OBRAZKAMI

- Aktywny spacer (spacer z elementami obserwacji i dyskusją na temat zmian zachodzących w otoczeniu dziecka związanymi
- Zabawy dydaktyczne rozwijające spostrzegawczość, pamięć, wyobraźnię i koncentrację uwagi („Ciepło zimno” – szukanie schowanego przez opiekuna przedmiotu przy pomocy wskazówek ciepło i zimno w zależności od odległości dziecka od danego przedmiotu. „Co się zmieniło” – Dziecko zapamiętuje kolejność ustawienia rzędu zabawek po czym odwraca się aby opiekun mógł zmienić tą kolejność i zadaje dziecku pytanie o zmianę.)

Tydzień III – Wielkanoc

- Słuchanie opowiadania „Wielkanoc” A. Galica i odpowiadanie na pytania dotyczące tekstu (Co robiło słońko? Kogo obudziło jako pierwsze? Dlaczego słońko budziło bazie kurczaczka i baranka? Jakie święta zbliżają się do nas wielkim krokiem?)

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej.

Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w brudzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzeń-dzeń, dzeń-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami

- Dowolną techniką przedstaw wybraną postać związaną z opowiadaniem „Wielkanoc”
- Rozmowa kierowana na temat tradycji i obyczajów wielkanocnych, wyjaśnienie znaczenia słowa śmingus dyngus, omówienie potraw które znajdują się na wielkanocnym stole.
- Poznawanie przysłów, omówienie ich znaczenia i rysowanie ilustracji do jednego z nich: („W marcu jak w garncu”, „Kwiecień plecień bo przeplata, trochę zimy trochę lata”)

- Wykonywanie pisanki z wydmuszki / wypełnienie konturu pisanki dowolną techniką

